



Auto Świat

lipiec-sierpień 2009 | Nr 4 | 9,50 zł (w tym 7% VAT)

SPORT
klasa
T2



4x4

Auto
Bild

MEMBER OF Auto Bild GROUP

SUV-y, teren

ady

Skoda YETI

NOWOŚĆ!



www.4x4.auto-swiat.pl



TESTY

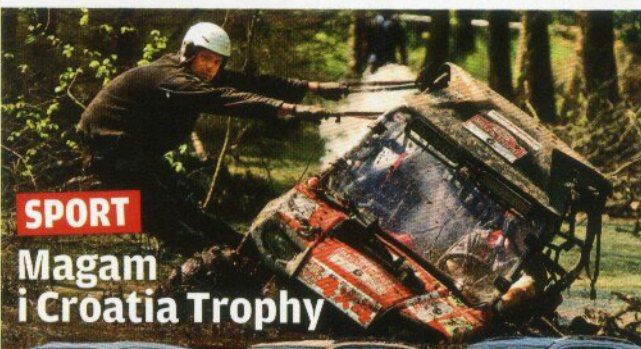
Czy KingQuad jest królem quadów?

Supertest: Land Rover Freelander 2.2 TD4 start/stop



SAMOCHOODY UŻYWANE

Jeep Wrangler **TJ**



SPORT

Magam i Croatia Trophy

PORADY

Zmiany na rynku opon ► klasy MT

Szkoła jazdy: przeszkody wodne



PORÓWNANIE

W teren i na szosę z silnikiem Diesla



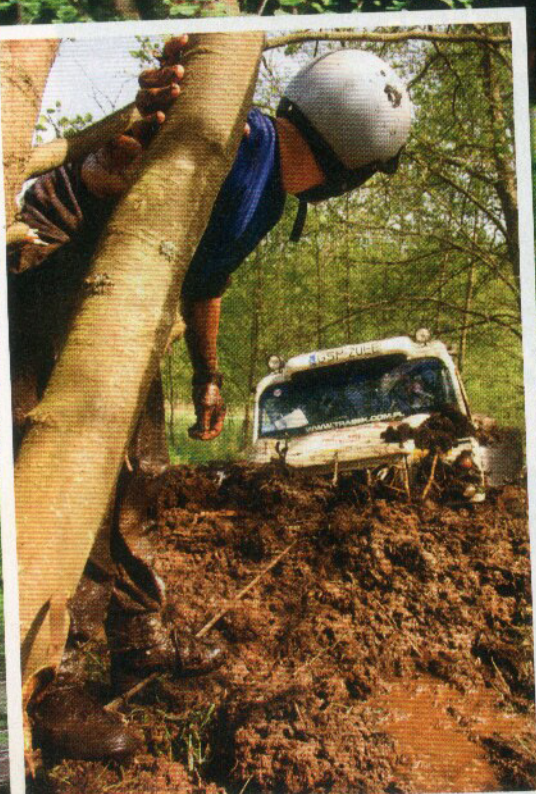
Audi Q7

BMW X5

Mercedes ML

Porsche Cayenne

VW Touareg



Wyciągarki mechaniczne stanowią niemal obowiązkowe wyposażenie samochodów startujących w rajdzie Magam Trophy



GRATKA DLA GRATA

Rajd Magam Trophy w Miastku nie bez powodu szczyli się opinią najtrudniejszej imprezy

Mogli czuć się już niemal pewnymi zwycięzcami. Po całotygodniowej walce, podczas której dzielnie odpierali ataki faworytów, Marcin Łukaszewski i Magdalena Duhanik, wystartowali do finałowego etapu jako liderzy. Załoga, o której mało kto słyszał przed zawodami (w ubiegłym roku startowała w rajdach w niższej klasie samochodów), tak naprawdę musiała tylko osiągnąć linię mety. Kilkunastominutowa przewaga nad faworytami Robertem Kuflem i Dominikiem Samosiukiem pozwalała im się czuć w miarę bezpiecznie.

Tego rodzaju awarii nikt jednak nie jest w stanie przewidzieć. Zerwany pasek klinowy unieruchomił Suzuki liderów na ostatnim etapie, a próby jego naprawy spaliły na panewce. Wkrótce popsute

auto wyprzedził Grat 2 wiceliderów: Kufła i Samosiuka. Nie mając już nic do stracenia, pechowa załoga zagrała va banque – ruszyła w pogoń niesprawnym autem. Marzenia o zwycięstwie prysły jednak bezpowrotnie na ostatnim trawersie, tuż przed metą. Suzuki cofając, najechało tylnym kołem na drzewo i... runęło w dół zbocza. Załode na szczęście nic się nie stało i zdołała ostatecznie ukończyć etap, ale w klasyfikacji końcowej musiały zadowolić się miejscem drugim.

Podobnie jak w poprzednich edycjach Magam Trophy znów stanowił wyzwanie tylko dla najlepszych. Frekwencja była gorsza niż w latach ubiegłych, choć 31 załóg to jak na ten rok niezły wynik. Jak w każdych

Losy wygranej ważyły się do ostatniej chwili

zawodach długodystansowych nie sztuką była zwyciężyć pojedynczy etap (choć wyczyn to znakomity), ale prawdziwym osiągnięciem jest

zameldowanie się na mecie. Dodatkowe utrudnienie stanowiła odwrócona kolejność startu na kilku etapach, przez co mocniejsze załogi startowały jako ostatnie i musiały wyprzedzać maruderów.

Całotygodniowy pojedynek dwóch najlepszych załóg był ozdobą tegorocznego rajdu Magam Trophy (24-29 V). Miniaturowe Suzuki wyposażone w niewielkiego diesla długo nie pozwalało się pożyć potężnemu Gradowi z 4-litrowym silnikiem, przestrzenną ramą rurową i zwolnicami. Obaj kierowcy jechali perfekcyjnie, a ich piloci z poświęceniem walczyli na stromych zboczach, w rzekach i głębokim błocie. Tam gdzie Grat nadrabiał mocą swego silnika, Suzuki rekompensowało sobie swoją zwinnością i lekkością. Marcin Łu-

MAGAM TROPHY 2009 - KLASYFIKACJA KOŃCOWA

Miejsce	Numer	Załoga	Czas	Strata
1.	17	Robert Kufel, Dominik Samosiuk	12 h:31 min:35 s	-
2.	14	Marcin Łukaszewski, Magdalena Duhanik	13 h:25 min:35 s	54 min:00 s
3.	21	Marek Temple, Witold Grabowski	14 h:29 min:53 s	1 h:58 min:18 s
4.	22	Zbigniew Peczyński, Łukasz Chołuj	15 h:11 min:09 s	2 h:39 min:34 s
5.	18	Robert Jakubiak, Jan Łobodziec	15 h:46 min:16 s	3 h:14 min:41 s



remalnej w Polsce

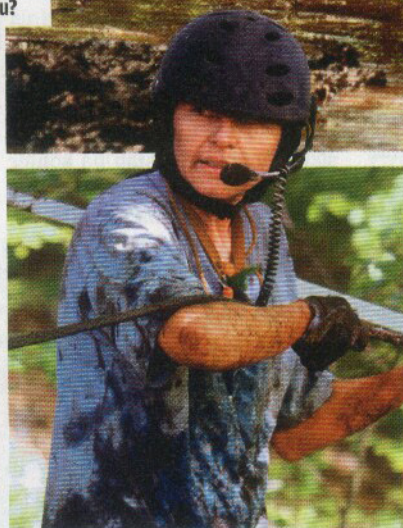
kaszewski bodaj jako jedyny kierowca decydował się na ryzykowne trawersy bez asekuracji, balansując na cienkiej granicy bezpieczeństwa. Na ostatniej przeszkodzie cofnął jednak o kilka centymetrów za daleko... Dla Roberta Kufli i Dominika Samosiuka zwycięstwo w Miastku było już czwartym znaczącym sukcesem osiągniętym w tym sezonie. Czyżby nadszedł czas hegemonii Grata?

Arek Kwiecień

Robert Kufel i Dominik Samosiuk (po lewej) sezon rozpoczęli rewelacyjnie, wygrywając cztery trudne rajdy przeprawowe. Czy utrzymają znakomitą formę do końca roku?



Specjalnością „Miastka” (po lewej) są przepaście i stromizny, na których łatwo o wywrotkę. **Piloci** (powyżej) nie mieli tu łatwego życia. **Jeden z oesów** (poniżej) nazwano „krokodyl” – pod takim błotem mogła czać się bestia...



Marcin Łukaszewski (u góry) wykazał się mistrzowskim opanowaniem swojego Suzuki z silnikiem Diesla. Jego pilotka, **Magdalena Duhanik** (po lewej) odwagą i wytrwałością zawstydziła niejednego rywala płci męskiej

SPONSORZY

